

SZCZĘŚCIE RACHELI – PONADCZASOWE PRZESŁANIE BIBLIJNE O POTĘDZE MIŁOŚCI

WSTĘP

Rachela jest postacią zapomnianą i niedocenioną. Ukryta w cieniu swojego męża — patriarchy Jakuba, dla szerszego grona pozostaje tajemnicą, podczas gdy historia jej życia jest piękną lekcją wytrwałości i walki, jaką kobieta podejmuje aby zadbać o swoich najbliższych.

Piękna pasterka, dla której patriarcha Jakub poświęcił czternaście lat ciężkiej pracy jest postacią tragiczną. Dla Jakuba jest miłością życia. Gdy zobaczył ją po raz pierwszy głośno zapłakał. „Dla kobiety oddał się na służbę i dla kobiety stał się stróżem stada” (Oz 12,13). Mimo, iż powody dla który uciekł do Mezopotamii nie były do końca bezinteresowne, jednak to co go spotkało było dla obojga wspianym darem od Boga.

I. TŁO WYDARZEŃ BIBLIJNYCH

Dzieje Racheli i Jakuba, rozgrywają się wśród realiów starożytnego Bliskiego Wschodu — na terenie „żyznego półksiężyca”, czyli w Mezopotamii. Patriarchowie byli wędrującymi pasterzami, żyli na pustyni, w namiotach, wędrowali szukając studni, które zapewniłyby im wystarczającą ilość wody, pędzili stada. Żyli na pograniczu życia koczowniczego i osiadłego¹. Wchodzili w kontakt z ludnością lokalnych terenów, niejednokrotnie przyjmując jej tradycje i zwyczaje. Charakterystyczne dla tej grupy społecznej była silna więź rodzinna i dbałość o zachowanie czystości rodu².

Historia Jakuba — nazwanego w *Księdze Ozeasza* oszustem³ pokazuje jak przewrotny może być plan Boży. Jakub oszukał brata, a mimo wszystko Jahwe mu błogosławi, mimo grzechu jaki popełnił, stanie się ojcem narodów, ale przyjdzie mu także ponieść konsekwencje swoich poczynań i także zostanie oszukany⁴.

¹ S. Wypych, *Księga Rodzaju*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 82–98, s. 85.

² M. Bednarz, *Historia zbawienia*, Tarnów 1994, s. 60.

³ Oz 12,4.

⁴ M. Bednarz, dz. cyt., s. 52.

Jakub i Ezaw byli synami Izaaka. Ich matka — Rebeka, będąc w ciąży czuła, iż w jej łonie spierają się ze sobą dwa potężne narody. Młodszy syn — Jakub rodząc się trzymał brata Ezawa za piętę⁵. Określenie „trzymać za piętę” można było rozumieć także jako „ten który pozbawia”, co w późniejszej historii tego rodzeństwa nabrało pełnego znaczenia. Jakub wykorzystuje swojego brata i w chwili gdy ten jest śmiertelnie zmęczony za miskę zupy wymusza by brat oddał mu przywilej pierworództwa. Ezaw stwierdza: „Skoro niemal umieram [z głodu] cóż mi po pierworództwie?” (Rdz 25,32). Tak łatwa rezygnacja z tego przywileju może świadczyć o lekceważeniu go. Gdy kolejny raz dochodzi do konfliktu o pierwszeństwo, bierze w nim udział także matka. To Rebeka jest tą która namawia Jakuba by oszukał ojca i podał się za Ezawa i przyjął błogosławieństwo, które otrzymuje pierworodny syn, a które zapewnić ma wszelką pomyślność dla całego rodu. Zapewnia syna, że weźmie na siebie ewentualne przekleństwo ojca, jeśli ten zorientuje się w spisku⁶.

Podstęp jakiego dopuszcza się matka z synem, w ocenie moralnej budzi niechęć — oszustwo niewidomego ojca i wykorzystanie nieobecności brata są złe, jednak w kulturze ludów pustyni inteligencja oceniana była na podstawie sprytu i przebiegłości.

Aby uniknąć śmierci Jakub, za namową Rebeki, udaje się do Charanu pod pretekstem poszukiwania żony. Dzięki temu Ezaw będzie miał czas aby ochłonić po porażce jaką poniósł, a Izaak będzie spokojny, gdyż jego drugi syn wybierze żonę nie spośród Hetytów, a spośród swego ludu, zachowując jedność klanową⁷.

Jakub wędruje więc do Mezopotamii w ściśle określonym celu — ma odnaleźć swego wuja Labana a jedną z jego córek pojąć za żonę⁸. Małżeństwa semickie były najczęściej kojarzone przez rodziców, jednak Jakub i Rachela są przykładem, iż zdarzały się związki połączone tak silnym uczuciem miłości, która była w stanie pokonać wiele przeciwności.

II. RACHELA I JEJ DRAMAT W ŚWIETLE BIBLI

Rachela i Jakub poznają się przy studni. Pasterze i pasterki gromadzili się tam aby napoić swoje stada. To tutaj, do „kraju mieszkańców wschodu” (Rdz 29,1) przybywa Jakub. Widzi odpoczywających pasterzy i stara się nawiązać z nimi kontakt, pyta o swego wuja — Labana, jednak nie wzbudza on sympatii mężczyzn, nie okazują mu szacunku, potwierdzają tylko, iż rzeczywiście dotarł on już do Charanu, a gdy dostrzegają nadchodzącą Rachelę odsyłają Jakuba do niej — „Oto właśnie nadchodzi z owcami jego córka” (Rdz 29,6). Jakub jest pod ogromnym wrażeniem pięknej pasterki, aby zrobić coś specjalnie dla niej, sam odsuwa kamień, który osłania studnię, przy czym zazwyczaj robiło to kilku mężczyzn. Jakub chce

⁵ *Jaakob* — on trzyma piętę (G. Ricciotti, dz. cyt., s. 135).

⁶ Rdz 27,13 — Przekleństwem dla Rebeki będzie konieczność ucieczki jej ukochanego syna Jakuba i to, że już go więcej nie zobaczy (*Pismo Św.*, t. I, Poznań 2000 s. 50, tłum. M. Peter).

⁷ Ezaw miał dwie żony — Hetytki — „to było przyczyną utrapień Izaaka i Rebeki”, zob. Rdz 26,34.

⁸ M. Bednarz, *Zanim zaczniesz czytać Pismo Św.*, Tarnów 1997, s. 173.

jej pomóc przy pojeniu stada. Jest to ciężka praca, którą najczęściej wykonywali mężczyźni, a jako że Laban miał tylko dwie córki, to one zajmowały się wypasaniem stad. Jakub jest pod tak silnym urokiem kobiety, że jeszcze zanim cokolwiek do siebie powiedzieli „pocałował Rachelę i zapłakał głośno” (Rdz 29,11). Wydarzenia te musiały być dla dziewczyny zadziwiające, młody silny mężczyzna pojawia się niespodziewanie, okazuje siłę odsuwając ciężki kamień, a po chwili bez słów wyjaśnienia płacze. Gdy wreszcie przedstawia się i wyjaśnia kim jest i skąd pochodzi, dziewczyna biegnie aby zapowiedzieć ojcu wizytę gościa. Ta ucieczka może świadczyć o tym, iż była pod silnym wrażeniem tego spotkania⁹.

Jakub udaje się na spotkanie z wujem. Ten, gdy usłyszał, że nadchodzi jego siostrzeńiec wybiega mu naprzeciw, wita go — zgodnie z bliskowschodnim zwyczajem objęciem i pocałunkiem, po czym zaprasza do domu¹⁰. Jakub uwiarygodnia swoje pochodzenie opowiadając szczegółowo dzieje rodziny, po czym wuj stwierdza: „prawdziwie tyś jest kością moją i ciałem moim” (Rdz 29,14) i pozwala Jakubowi zamieszkać z nimi. Dla uchodźcy, pozbawionego majątku było to bardzo ważne, tym bardziej, iż Rachela zrobiła na Jakubie ogromne wrażenie.

Laban nie miał synów do ciężkiej pracy. Z chęcią przyjmuje więc uboższego siostrzeńca do pomocy w domu. Po krótkim czasie mówi do Jakuba: „Czy dlatego, że jesteś moim krewnym masz mi służyć za darmo? Powiedz mi więc jaka ma być twoja zapłata?” (Rdz 29,15) Mimo, iż słowa Labana brzmią z pozoru pozytywnie, kryje się pod nimi ukryty sens — skoro Jakub jest dla Labana tak bliski, to dlaczego ten proponuje mu zapłatę jak zwykłemu parobkowi? Zazwyczaj to niewolnicy i cudzoziemcy pracowali w zamian za ochronę życia, natomiast pasterze i robotnicy najemni otrzymywali specjalną zapłatę. Jakub nie należał do żadnej z tych kategorii, gdyż był siostrzeńcem Labana. Rodzinie zaś należy się udział we wspólnym majątku, a nie wynagrodzenie. Jakub jednak wykorzystuje tę propozycję by prosić o rękę Racheli¹¹: „Będę Ci służył przez siedem lat za Rachelę, twoją młodszą córkę”. Jakub staje się parobkiem Labana, aby zabiegać o ukochaną kobietę. Nie ma innego wyjścia — jest bezdomny, oszukał brata i ojca, więc nikt nie będzie w jego imieniu zabiegał o żonę, nie wprowadzi jej do rodzinnego domu, gdyż podstępnie z niego uciekł. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami kandydat na męża zobowiązany był wnieść ofiarę, która przypieczętowałaby zawartą umowę małżeńską — tzw. *mohar*.

Dopuszczalną formą tejże ofiary było oddanie swojej pracy, aby odsłużyć należną zapłatę¹². Jakub decyduje się oddać Labanowi swoją wolność i siły do pracy. Wuj zgadza się: „lepiej że wydam ją za ciebie, niż gdybym miał ją wydać za obcego mężczyznę” (Rdz 29,19). Córki były powszechnie uważane za majątek, którym ojciec mógł swobodnie dysponować i w zależności od opłaty, oddać komu chce¹³.

⁹ E. Jezierska, *Kobiety w Biblii – Rachela i Lea*, Skrypt dla studentów Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; <http://www.teolog.friko.pl/jez3-3.htm> 17.04.09.

¹⁰ B.W. Matysiak, *Motywy obietnicy Bożej w cyklu o Jakubie i jego paralele w Starym Testamencie*, Olsztyn 2003, s. 32.

¹¹ S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1962, s. 429.

¹² M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1995, s. 68.

¹³ S. Łach, dz. cyt., s. 429.

Małżeństwa w owym czasie zazwyczaj były kojarzone przez rodziców, najczęściej by uzyskać określone korzyści — połączyć stada, zyskać ziemię itp. W przypadku Racheli i Jakuba na pierwszym miejscu jest miłość. Jakub decyduje się na ciężką pracę „ponieważ pokochał Rachelę” (Rdz 29,17). Rachelą była urodziwą kobietą „miała piękną postać i miłą powierzchowność¹⁴”. Dlatego być może praca w domu jej ojca upłynęła Jakubowi błyskawicznie: „siedem lat wydały mu się niewiele dniami, tak bardzo ją kochał” (Rdz 29,20). Wreszcie po ponagleniach Jakuba, Laban zaprasza gości i wyprawia gody.

Najważniejszym punktem zaślubin był akt „zbliżenia się do kobiety”, co zazwyczaj odbywało się późnym wieczorem¹⁵. Narzeczona była wprowadzana do namiotu męża z zawoalowaną twarzą. Zwyczaj ten wykorzystuje przebiegły Laban aby pozbyć się podstarzałej, nieurodzivej i chorej na oczy córki¹⁶. Do namiotu Jakuba przyprowadza nie ukochaną Rachelę, a jej starszą siostrę — Leę. Jakub został oszukany. Pełen goryczy pyta teścia: „Cóż mi to uczynił? (...) Dlaczegoś mnie oszukał?” (Rdz 29,25)¹⁷. Oburzenie Jakuba nie robi na Labanie zbyt dużego wrażenia, tłumaczy tylko, iż w Charanie obowiązuje zwyczaj, że to starsza córka jako pierwsza powinna wyjść za mąż¹⁸. Teść zachował się wobec niego tak, jak on zachował się wobec swoich najbliższych. Co gorsze, udział w spisku musiały brać także obie kobiety.

Lea wiedziała, że to nie ona miała zostać panną młodą, a mimo wszystko całą noc udawała swoją siostrę, Rachelą zaś nie powstrzymała ani ojca, ani Lei¹⁹.

W jednym z żydowskich midrasz²⁰ czytamy o poświęceniu jakiego dokonała Rachelą. Mając ustalone z Jakubem znaki rozpoznawcze na noc poślubną, aby oszczędzić wstydu starszej siostrze, zdradziła je Lei, by ta nie została rozpoznana. Mało tego, Rachelą schowała się pod łóżkiem nowożeńców i odpowiadała na pytania Jakuba, by ten nie rozpoznał kobiety po głosie²¹.

Ostatecznie Laban zapewnia Jakuba, że po tygodniu pożycia z Leą, otrzyma także Rachelę, jednak będzie musiał odsłużyć u teścia kolejnych siedem lat.

¹⁴ Por. *Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi, transliteracją oraz indeksami rdzeni*, opr. A. Kuśmirek, Warszawa 2003, s. 109.

¹⁵ W. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1998, s. 211.

¹⁶ Język hebrajski oczy Lei określa słowem *rakkot* — co oznaczać może oczy chore, blade, matowe, przyćmione (*Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg*, s. 109).

¹⁷ Por. *Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg*, s. 110.

¹⁸ S. Łach, dz. cyt., s. 429.

¹⁹ E. Jezierska, art. cyt., <http://www.teolog.friko.pl/jez3-3.htm>, 17.04.09.

²⁰ Midrasz (hebr. *drsz* 'badab, dociekać, głosić') — jedna z metod interpretacji i komentowania Biblii hebrajskiej za pomocą sentencji, objaśnień lub przypowieści, przyjmująca postać rozstrzygnięć prawnych — *halacha*, lub jako wytuszczenie norm moralnych — *hagada*. Midrasze, jako przekaz ustny, powstawały głównie między II i IV w. W takiej formie zostały wykorzystane przy tworzeniu *Talmudu*. Midrasze w formie pisanej istnieją od XI wieku. Opierają się na tekście biblijnym, pozostając jednak niezależnie od ścisłych reguł tłumaczenia, często nadając nowych znaczeń słowom lub zwrotom biblijnym (*Encyklopedia Polskiego Wydawnictwa Naukowego*, t. IV, s. 194; R. Rubinkiewicz, *Midrasz*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XII, (red.) E. Ziemann, Lublin 2008, s. 870–872).

²¹ Rabbi Zalman Baruch Melamed, *The anniversary of Rachel's Death*, <http://www.yeshiva.org.il/midrash/shiur.asp?id=4115>, 20.04.09.

Podstęp ojca ugodził także w Rachelę. Jej wybranek został upokorzony i ożenił się z jej siostrą²². W związek Racheli i Jakuba została włączona Lea. Ponadto obie kobiety zgodnie ze zwyczajem z okazji zaślubin otrzymały od ojca służące. Lea Zilpę, a Rachelę Bilhę. Jakub otoczony był przez cztery kobiety, jednak „Rachelę kochał bardziej niż Leę” (Rdz 29,30).

Poważne kłopoty małżeńskie zaczynają się gdy nadchodzi czas rodzenia dzieci. Posiadanie licznych potomstwa było wyrazem bożego błogosławieństwa. W obyczajowości Starożytnego Wschodu posiadanie potomstwa — szczególnie męskiego, było zaszczytem kobiety, traktowanym wręcz jako obowiązek. Kobieta bezdzietna była bezwartościowa, gdyż sensem jej życia było rodzenie dzieci.

Chyba nie ma większej ironii w znaczeniu imienia jakie nosiła Rachelę. W języku hebrajskim oznacza ono „macierzyństwo”²³.

Rachela nie ma dzieci. Mimo tego Jakub „kocha ją bardziej” (Rdz 29,30). Widzi to także Jahwe „kiedy zobaczył, że Lea została odsunięta, otworzył jej łono (...) poczęła więc i porodziła syna” (Rdz 29,31). Wydarzenie to potęguje smutek Racheli, nie dość, że to nie ona została pierwszą żoną Jakuba, nie została też matką jego pierworodnego syna. Coś, co jest początkiem jej dramatu, dla jej siostry jest nadzieją, że „teraz będzie mnie już kochał mój małżonek”²⁴ (Rdz 29,32). Lea rodzi kolejnych synów, Symeona, Lewiego, Judę — Bóg urzeczywistnia błogosławieństwo dane Jakubowi dzięki kobiecie, której ten nie chciał poślubić²⁵.

Jakub kocha Rachelę, jednak trwała pozycja w rodzinie zapewniłoby jej posiadanie potomstwa²⁶. Kobieta która nie ma syna w społeczności starożytnego Izraela nie istnieje. Mimo ogromu miłości jakim mąż mógłby obdarzyć swoją wybrankę, to właśnie dzieci były tym co stanowiło podstawę rodziny izraelskiej.

Zdesperowana Rachelę krzyczy na męża. Ostrem, gniewnym tonem domaga się: „Spraw, żebym miała dzieci, bo inaczej przyjdzie mi umrzeć!” (Rdz 30,1). Słowa Racheli zawierają sedno uczuć jakie miotają kobietą desperacko pragnącą potomstwa — bezdzietna kobieta jest jak nieżywa²⁷. Jakub odpowiada gniewem na wyrzuty swojej żony: „Czy to ja, a nie Bóg odmawiam ci potomstwa?” (Rdz 30,2). Nie czuje odpowiedzialności, za tą sytuację — ma dzieci z Leą, zatem „wina” w tym związku leży po stronie Racheli. Jakub odpowiadając żonie wskazuje na wolę Boga, która kształtuje całą sytuację²⁸.

Rachela kocha swojego męża, jednak czuje się zagrożona w hierarchii rodzinnej. Nie będąc matką, boi się, iż miłość Jakuba nie wystarczy, aby zapewnić jej szacunek pozostałych członków społeczności. Największą miłością Racheli stają się jej nienarodzone dzieci. Bez potomstwa gaśnie, nie ma w niej chęci do życia,

²² Według prawodawstwa mezopotamskiego dopuszczalne było aby mężczyzna poślubił jednocześnie dwie siostry, późniejsze prawo Mojżeszowe wyraźnie zakazuje takiego postępowania — Kp 18,18.

²³ M. B o c i a n, *Leksykon postaci biblijnych*, Kraków 1996, s. 444.

²⁴ Imię pierwszego syna Lei i Jakuba brzmi Ruben — co oznacza „Jahwe widział mój smutek, lecz teraz będzie mnie już kochał mój małżonek” (Rdz 29,32), por. *Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg*, s. 111

²⁵ A. O h l e r, *Postacie kobiet w Biblii*, Kraków 1996, s. 30.

²⁶ A. O h l e r, *Macierzyństwo w Biblii*, Kraków 1995, s. 114.

²⁷ A. O h l e r, *Postacie kobiet w Biblii*, s. 30.

²⁸ B.W. M a t y s i a k, dz. cyt., s. 37.

czuje się bezwartościowa. Otoczona jest przez dzieci swojej siostry, co jeszcze bardziej przypomina o jej niepłodności. Taka sytuacja niszczy jej spokój psychiczny, burzy relacje z innymi ludźmi, wpływa na obraz samej siebie²⁹. Największym wyrazem jej miłości do Jakuba byłby syn, którym nie może go obdarzyć. Rachela ma świadomość, że jedynie w ten sposób zabezpieczy życie kolejnych pokoleń, jako matka stanie się fundamentem ludzkości³⁰.

Kobieta jest zdesperowana, tak bardzo chce zająć szacowną pozycję w domu Jakuba, iż wykorzystuje przysługujące jej prawo i nakazuje mężowi by zbliżył się do jej służącej „aby urodziła dziecię na moich kolanach” (Rdz 30,3).

Zgodnie z tym zwyczajem dzieci narodzone ze służącej mają równe prawa z dziećmi prawowitej żony³¹. W ten sposób trwale miejsce w rodzinie Jakuba zajmuje Bilha. Niewolnica Racheli rodzi syna, jest to dla niej znak, że „Bóg oddał mi sprawiedliwość: wysłuchał mego wołania i dał mi syna!” (Rdz 30,4). Dlatego nadała mu imię Dan. Rachela pragnie sprawiedliwości, chce być doceniona i dowartościowana, nawet kosztem oddania męża innej kobiecie.

Rywalizacja z siostrą musiała ją bardzo dużo kosztować, imię kolejnego syna Bilhy — Naftali oznacza „nadludzką walkę wiodłam z siostrą moją i zwyciężyłam” (Rdz 30,8). Wywalczyła dwóch synów, poczuła ulgę, jednak chłopcy ci nigdy nie będą synami Racheli, ich matką zawsze będzie Bilha. Walka między siostrami jest na tyle zacięta, że gdy tylko Lea przestała rodzić dzieci i ona decyduje się oddać mu swoją niewolnicę — Zilpę, która urodzi Jakubowi kolejnych dwóch synów — Gada i Asera.

Jakub posłusznie spełniał zachcianki swoich żon. Współzycie z niewolnicą, mimo iż miało się synów z prawowitą żoną, było swoistym naciąganiem prawa, jednakże obie siostry wyrastały w tej kulturze, gdzie „służono bogom cudzym” (Joz 24,2)³².

Rachela chwyta się każdej nadziei na własne potomstwo. Gdy pierworodny syn Lei — Ruben wracał z pola ze znalezionym owocem mandragory — rośliny, która w ludowych wierzeniach uchodziła za afrodyzjak i która miała mieć wpływ na zajście w ciążę³³, Rachela gotowa jest zrezygnować z nocy u boku swego męża, aby dostać magiczny owoc. Gdy prosi siostrę o mandragorę, ta nie szczędzi jej złośliwości „czy ci to mało że zabrałaś mi mego męża?” (Rdz 30,15) oddaje jednak owoc, nie wie jeszcze, że dzięki tej „wymianie” znowu zostanie matką.

Jakub zgodnie z umową jaką zawarły siostry zostaje na noc z Leą, która nie szczędzi złośliwości także względem Jakuba. Jego „usługi” zostają wynajęte na jedną noc. Po tej nocy Lea rodzi kolejnych synów i córkę. Swemu szóstemu synowi nadaje imię Zebulon, co znaczy „Bóg obdarował mnie darem wybornym; tym razem mąż mój będzie mieszkał ze mną, gdyż urodziłam mu sześciu synów” (Rdz 30,20). Rachela mimo owoców mandragory nie urodziła żadnego dziecka, a mimo to Jakub nadal ją kocha i jest jej wierny.

²⁹ A. Kalus, *Upragnione macierzyństwo: doświadczenie sytuacji niepłodności*, w: *Oblicza macierzyństwa*, (red.) D. Kornas-Biela, Lublin 1999, s. 205.

³⁰ W. Póltawska, *Macierzyństwo darem*, w: *Oblicza macierzyństwa*, s. 45.

³¹ M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, Warszawa 2000, s. 110–115.

³² A. Ohler, *Postacie kobiet w Biblii*, s. 32.

³³ *Pismo Św.*, t. I, Poznań 2000, s. 55.

Wreszcie i na to małżeństwo służy błogosławieństwo Jahwe: „Bóg wspomniał jednak na Rachelę, wysłuchał ją i otworzył jej łono” (Rdz 30,21). Rachela rodzi syna! Może odetchnąć z ulgą i głośno stwierdzić, że „Zabrał Bóg hańbę moją” (Rdz 30,23)³⁴. Wcześniejsza próba macierzyństwa za sprawą służącej nic nie zmieniła w jej życiu, dopiero teraz Rachela jest matką!

Z całego serca pragnie czerpać z błogosławieństwa jakie wreszcie otrzymała od Boga, dlatego nadaje synowi imię pełne nadziei — Józef, co oznacza „oby Jahwe dodał mi jeszcze drugiego syna” (Rdz 30,24)³⁵. Gdyby wiedziała, że kolejny syn przyniesie jej śmierć nadal pragnęła by go tak bardzo? Miała zaledwie kilkanaście lat aby cieszyć się macierzyństwem. W Józefie spełniło się to czego tak bardzo pragnęła. Czy umiała być dobrą matką? Według E. Fromma dobra matka to szczęśliwy człowiek. Jeśli kobieta kocha życie, nauczy takiej postawy swoje dziecko, które czerpie od niej wszystko³⁶. Rachela będąc kochana przez męża, posiadając syna, miała podstawy aby czuć się szczęśliwą i spełnioną kobietą.

Kiedy Jakub postanawia wrócić do ziemi Kanaan, zabiera cały swój dobytek, żony i dzieci i uciekając przed Labanem rusza w drogę. W czasie tej wędrówki jego ukochana Rachela jest w zaawansowanej ciąży. W kulturze ludów pustyni nie było niczym wyjątkowym podróżowanie w takim stanie. Swe drugie, wyczekiwane dziecko będzie musiała urodzić na skraju drogi. Wydarzenia te rozgrywają się w okolicy miejscowości Efrata. „Był to ciężki poród” (Rdz 35,16). Rachela bardzo cierpiała, dlatego położna starała się ją pocieszyć — „oto masz syna”.

Sensem życia kobiety było zabezpieczenie życia kolejnych pokoleń w jej rodzinie, rodząc syna nie musiała bać się bólu i śmierci. Będzie żyła w swoich dzieciach. Aby podkreślić cierpienie jakiego doświadczyła w czasie porodu nazywa syna Ben-oni czyli „syn mojego bólu” — być może miała na myśli również ból psychiczny jaki przez lata towarzyszył jej bezpłodności.

Tak bardzo pragnęła mieć synów, lecz nie dane jej było nacieszyć się rolą matki. Rachela umiera. Jakub zmienia imię syna na Benjamin, czyli „syn prawicy, syn szczęścia”. Jakub mimo, iż stracił ukochaną żonę zyskał syna. Z jej bólu narodziło się nowe życie. Rachela została pochowana przy drodze, na ziemiach, które w przyszłości zamieszkają pokolenia jej synów. Jakub ustawił na jej grobie kamienną masebę, zwaną „masebą grobu Racheli” (Rdz 35,20). Jej grób symbolizuje kobietę, która dla swoich dzieci zniesie wszelkie cierpienie, zniesie samotność i na zawsze pozostanie przy swych wyczekiwanych dzieciach³⁷.

III. RACHELA i JEJ ŻYCIE WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI

Rodzina jaką Jakub założył z Rachelą i Leą, oraz ich dwoma niewolnicami jest typową bliskowschodnią rodziną poligamiczną. Za czasów patriarchów było to normalne. Dzięki takiej rodzinie mężczyzna mógł liczyć na wielu potomków,

³⁴ *Hebrajsko-polski Stary Testament. Pięcioksiąg*, s. 115.

³⁵ A. Ohler, *Macierzyństwo w Biblii*, s. 114.

³⁶ E. Fromm, *O sztuce miłości*, Poznań 2001, s. 58.

³⁷ A. Ohler, *Postacie kobiet w Biblii*, s. 37.

a posiadanie synów było oznaką Bożego błogosławieństwa a także gwarantem przetrwania rodziny.

Biblia pokazuje złe strony jakie niesie za sobą rodzina poligamiczna — znane są przypadki czynów kazirodczych pasierba i macochy (w rodzinie Jakuba jego pierworodny syn Ruben obcuje z Bilhą). W takich rodzinach dochodziło często do konfliktów między żonami i ich dziećmi. Rywalizowały one o miłość męża i ojca, a także o pozycję w rodzinie. Biblia przywołuje także przypadki morderstw, zbrodni i buntów w rodzinach poligamicznych³⁸.

Na kartach Biblii wielokrotnie podkreślane jest uczucie miłości jakie łączy kobietę i mężczyznę. W okresie Starego Testamentu instytucja małżeństwa przechodzi zdecydowaną przemianę — od czasów powrotu z niewoli babilońskiej prawo izraelskie zdecydowanie i jednoznacznie zakazuje związków poligamicznych³⁹.

W orędziu Boga Jedynego jest zapewnienie o istnieniu relacji łączącej dwie osoby, dając im szczęście. Bóg stwarza kobietę, gdyż „nie jest dobrze aby mężczyzna był sam” (Rdz 1,18). Radość płynąca z miłości jest darem Bożym⁴⁰. Takie szczególne uczucie połączyło Jakuba i Rachelę. Musiało być to uczucie bardzo wyjątkowe, gdyż Biblia wielokrotnie podkreśla jak bardzo Jakub miłował Rachelę. Mimo, iż miłość ta była narażona na wiele przeciwności, a związek nie należał do łatwych, ich uczucie nie osłabło. Zapewne to właśnie wzajemna miłość dawała im wsparcie w trudnych chwilach.

Objawienie Jezusa i późniejsza teologia pozwalają nam — ludziom współczesnym pełniej rozumieć wiele kwestii dotyczących relacji międzyludzkich. Człowiek został powołany do życia przez Boga, stworzony na Jego obraz posiada zdolność do miłości. Kobieta i mężczyzna spełniają się i stają się obrazem Boga dopiero razem, we wzajemnym spotkaniu. W tym wyjątkowym połączeniu są powołani do kontynuowania aktu stworzenia i tworzenia ludzkiej wspólnoty⁴¹.

Miłość jest podstawowym powołaniem człowieka. Nie można żyć bez miłości, człowiek nie zrozumie siebie i nie odnajdzie sensu w życiu jeśli nie spotka się z Miłością⁴².

Współczesny świat zdaje się zagubił te jakże podstawowe wartości. Rozwody, życie bez ślubu, antykoncepcja, aborcja, izolacja społeczna osób starszych i chorych są już tak powszechne, iż niemal nikogo nie dziwią. Media propagują taki swobodny styl życia, głosząc, iż jest on przejawem postępu i miarą normalności. Taki światopogląd przenika także środowiska ludzi wierzących, powodując zamęt i chaos oraz niszcząc wrażliwość wielu młodych osób⁴³.

Tymczasem Kościół naucza, iż małżeństwo jest trwałym, monogamicznym, nierozzerwalnym związkiem mężczyzny i kobiety, opartym na prawie naturalnym, w którym małżonkowie dążą do osobistego rozwoju i zrodzenia potomstwa, które

³⁸ M. Filipiak, dz. cyt., s. 127.

³⁹ M. Bednarz, *Zanim zaczniesz czytać Pismo Św.*, s. 65.

⁴⁰ M. Filipiak, dz. cyt., s. 125.

⁴¹ L. Dyczewski, *Istotne wartości małżeństwa i rodziny*, w: *W kręgu zagadnień miłości, małżeństwa i rodziny*, oprac. M. Talar, Warszawa 1993, s. 8.

⁴² Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 10, Kraków 1980.

⁴³ L. Dyczewski, dz. cyt., s. 1.

będzie owocem wzajemnej miłości. To wyjątkowe przymierze między kobietą i mężczyzną zostało podniesione przez Jezusa Chrystusa do rangi sakramentu⁴⁴.

Małżeństwo od początku ukazywane jest w Starym Testamencie jako związek pomiędzy dwoma osobami, jest najbardziej pierwotną wspólnotą. Nowy Testament potwierdza świętość małżeństwa, podkreśla rangę przysięgi jaką małżonkowie składają sobie przed Bogiem.

Miłość małżeńska powinna być kompilacją miłości ludzkiej, zmysłowej i duchowej, która ducha wynosi ponad ciało. Powinna być pełnią, dzięki której dwie osoby stają się dla siebie największym darem. Jest wierna i wyłączna, obca jest jej zdrada i niewierność — tak zewnętrzna — fizyczna oraz wewnętrzna — uczuciowa. Miłość ta jest otwarta na poczęcie dziecka, które jest największym darem aktu małżeńskiego⁴⁵. Jan Paweł II pisze, iż właśnie taka głęboko osobowa miłość daje poczucie jedności ciała, serca i duszy⁴⁶. Miłość małżeńska musi umieć oprzeć się trudnościom, jest wymagająca, musi nieustannie stawiać czoło trudnościom, nie bać się wysiłków, działań i trudu ciągłego wzrastania⁴⁷.

Czy Rachela i Jakub doświadczyli takich uczuć? Żyli oni w innej kulturze, innym świecie, jednak ich związek musiał być na tyle wyjątkowy i szczególnie, iż miłość patriarchy jest wielokrotnie podkreślana przez autora biblijnego.

Dla Izraelitów w tej miłosnej historii zawierało się coś więcej — Lud Boży powstaje dzięki miłości dwóch osób. Kochali się tak mocno, iż wszystko co stało im na drodze musiało ustąpić. Historia Jakuba i Racheli nie jest lukrową opowieścią, rozgrywa się na ziemi, gdzie tkwi zarodek zepsucia⁴⁸.

Życie tego małżeństwa nie było łatwe, brakowało w nim tej wyjątkowej wyłączności. Późniejsze zakazy poligamii oraz małżeństwa z dwoma siostrami (Kpł 18,18) są zapewne wnioskami opartymi na życiu rodziny Jakuba⁴⁹.

Ponadto Rachela doświadczyła jednej z najcięższych prób jakie mogą spotkać kobietę. Jako ludzie jesteśmy powołani do dawania życia. Już w chwili stworzenia pierwszych rodziców Bóg błogosławi im „bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28). Chęć posiadania potomstwa tak głęboko wpisana w duszę kobiety, iż gdy tylko osiąga dojrzałość, mniej lub bardziej zaczyna otwierać się na macierzyństwo.

Kobieca psychika nacechowana jest instynktem opiekuńczym, głęboką uczuciowością. Kobieta doskonale radzi sobie z oceną bodźców zmysłowych, potrafi poczuć i ocenić to, czego nie widać, co odgrywa w relacjach międzyludzkich ogromne znaczenie⁵⁰.

Dla Racheli macierzyństwo stało się sensem życia, sprawą życia i śmierci. Niestety dla współczesnych kobiet coraz częściej staje się ono przeszkodą w realizowaniu kariery zawodowej, „siebie samej”⁵¹. Zupełnie jakby kobiety zapomniały jak wielki dar otrzymały od Stwórcy.

⁴⁴ KKK, art. 1601.

⁴⁵ M. Leśniak, *Małżeństwo*, w: (red.) A. Zwoliński, *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, Radom 2003, s. 275.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, nr 13, Poznań 1983.

⁴⁷ M. Guzewicz, *Małżeństwo — tajemnica wielka*, Poznań 2005, s. 25.

⁴⁸ A. Olier, *Postacie kobiet w Biblii*, s. 23.

⁴⁹ E. Adamiak, *Kobiety w Biblii. Stary Testament*, Kraków 2006, s. 34.

⁵⁰ E. Raszczyk, *Rola kobiety w Kościele*, w: *Kobieta w życiu Kościoła*, red. M. Karczewski, M. Żmudziński, Elbląg 2004, s. 98.

⁵¹ W. Póltawska, *Macierzyństwo darem*, s. 41.

Z kryzysem macierzyństwa jest niewątpliwie powiązany kryzys rodziny. Współczesny świat tak się zagubił, iż podważa sensowność małżeństwa, kreuje źle pojmowaną wolność, polegającą na braku wierności, a dzieci traktuje się jako „towar” należący się każdemu kto wyrazi takką ochotę — niezależnie od płci. Ponadto antyrodzinna polityka społeczna, wymagająca wielu wyrzeczeń materialnych i mieszkaniowych, oraz zmagania z problemami bezrobocia i patologiami społecznymi, nie ułatwiają rozwoju rodziny⁵². Tymczasem rodzina ma swoje przywileje i prawa, które powinny być wspierane przez państwo, uznane i chronione. Jeśli tak się nie dzieje, mamy do czynienia z niezdrową polityką⁵³.

Współczesny świat podkreśla jedynie trud i ból jakiegoś doświadcza kobieta — nosząc i rodząc dziecko. Głoszony jest pogląd, iż kobieta powinna wyzwolić się ze swojej natury, wyzbyć się „obowiązku” macierzyństwa, zawalczyć ze swoim powołaniem i zamknąć się na płodność. W dłuższej perspektywie doprowadza to do rozbicia osobowości kobiety. Do tego dochodzi kryzys małżeński. Związek który odrzuca tak istotne wartości jak rodzicielstwo prowadzi do zaniku miłości. Kobieta instynktownie czuje, iż nie rozwija się w pełni, do jakiej powołał ją Bóg⁵⁴.

Bóg powołując mężczyznę i kobietę do rodzicielstwa wyznacza im to szczególne zadanie, będące jednocześnie niezwykłym darem, udziałem w Jego stwórczej mocy. W encyklice „*Humanae vitae*” papież Paweł VI nazwał małżonków współpracownikami Boga w dziele stworzenia⁵⁵.

Rodzina, której fundamentem jest sakrament małżeństwa staje się „sanktuarium życia” — wyjątkowym miejscem, pozwalającym w sposób właściwy otworzyć się na życie, przyjmując je i pozwolić mu się rozwijać⁵⁶.

Kobieta staje się matką gdy oddaje nowemu życiu to co ma najcenniejsze — swoją wolę, gdy odpowiada na ten niezwykły dar „tak”. Składając ofiarę z siebie samej, swojego życia i swojej woli, otrzymuje wyjątkowy prezent — nowe życie jej dziecka. W tej wzajemności dając — otrzymujemy⁵⁷. „Pierwszą miłością każdego człowieka jest kobieta — matka”⁵⁸. Ta miłość jest również wzajemna. Uczuć towarzyszących matce trzymającej w ramionach nowonarodzone dziecko nie można porównać z niczym innym. Jest to prawdziwa radość macierzyństwa. Z rodzeniem dziecka wiąże się rodzenie miłości. Z trudu i cierpienia rodzi się jedno z najpiękniejszych uczuć⁵⁹. Kobieta doświadcza poczucia cudu jaki się wydarzył, ma świadomość udziału w niezwykłym dziele stworzenia.

Niestety bardzo wiele kobiet przeżywa ten sam dramat, który spotkał Rachełę. Mimo wielu prób i starań nie mogą doczekać się upragnionego potomstwa. Światowa Organizacja Zdrowia uznała niepłodność za chorobę społeczną, która dotyka różnych społeczeństw całego świata⁶⁰. Niejednokrotnie zdarza się, iż

⁵² D. Kornas-Biela, *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji a nauczanie Jana Pawła II*, w: *Macierzyństwo*, red. J. Augustyn, Kraków 1998, s. 66.

⁵³ O. Nassalski, *Kobiety wobec Maryi*, Warszawa 1995, s. 141.

⁵⁴ W. Półtawska, *Macierzyństwo darem*, s. 45.

⁵⁵ W. Półtawska, jw., s. 42.

⁵⁶ K. Ryczan, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 158.

⁵⁷ G. Soszyńska, *Radość macierzyństwa*, w: *Oblicza macierzyństwa*, s. 75.

⁵⁸ A.J. Nowak, *Powołanie do macierzyństwa*, w: *Oblicza macierzyństwa*, s. 55.

⁵⁹ G. Soszyńska, dz. cyt., s. 76.

⁶⁰ A. Kalus, *Upragnione macierzyństwo*, w: *Oblicza macierzyństwa*, s. 203.

kobieta tak bardzo chce dziecka, że jej organizm zaczyna wywoływać objawy somatyczne przypominające prawdziwą ciążę. Brak nadziei na własne dziecko może doprowadzić do stanów nerwicowych, a w skrajnych przypadkach nawet do samobójstwa⁶¹. Rachela woła do męża — „spraw abym miała synów, inaczej przyjdzie mi umrzeć” (Rdz 30,1) — czy nie jest to głos zdesperowanej kobiety?

Bezpłodność niezależnie od jej przyczyn i rokowań, jest dla małżonków trudną próbą. Ważne aby nie zamykać się w tym smutku na inne rozwiązania. Niepłodność fizyczna nie ogranicza możliwości rozwoju macierzyństwa duchowego, na przykład poprzez pracę wychowawczą z dziećmi niepełnosprawnymi czy ubogimi⁶². Piękną formą macierzyństwa jest adopcja. Jest to trudne wyzwanie, ale jakże wartościowe. Zdarzają się też sytuacje, gdy otwierając się na miłość, pękają utajone wewnętrzne blokady psychiczne i pojawia się naturalna płodność⁶³.

Największa prawda o rodzicielstwie ukryta jest w stwierdzeniu „Bóg daje dziecko”. Nikt nie jest w stanie do końca przewidzieć kiedy i w jakiej formie otrzyma ten wyjątkowy dar⁶⁴.

Rachela jest szczególną opiekunką kobiet zmagających się z problemem niepłodności. Do jej grobu przybywają pielgrzymki kobiet proszących o łaskę macierzyństwa. Odgrywa bardzo ważną rolę w środowisku żydowskim, jest tą która zanoszą do Boga prośby swoich dzieci. Żydzi nie uznają modlitwy do nikogo innego tylko do Najwyższego Boga, nie modlą się do świętych, wierzą jednak, że w niektórych miejscach modlitwa jest lepiej słyszalna przez Boga. Takim miejscem jest grób Racheli.

PODSUMOWANIE

Rachela, gdy poznajemy ją lepiej staje się nam bardzo bliska, niczym wiele podobnych kobiet, przeżywających dzisiaj dramat trudnej codzienności. Jako żona i jako matka staje się wzorem wytrwałości i siły w dążeniu do osiągnięcia celu. Jej życie pełne było trudności fizycznych jak również i przede wszystkim pełne zmagania psychicznych i uczuciowych. Wymagało wielu wyrzeczeń i walki, być może po to właśnie aby stać się dla kolejnych pokoleń Izraelitów skałą i obrazem godnym naśladowania, symbolem walki o godność. Potencjał ukryty w postaci Racheli dotyczy także dialogu międzyreligijnego. Rachela łączy żydów i chrześcijan. Może stać się także wskazówką dla każdego młodego człowieka, który pragnie świadomie i dojrzałe realizować się na drodze odpowiedzialnego małżeństwa i otwartej na przyjęcie nowego życia rodziny.

⁶¹ A. Kalus, dz. cyt., s. 206.

⁶² Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 14, Poznań 1983.

⁶³ M. Jędrzejczyk, *Płodność a psychika*, <http://adonai.pl/niepłodnosc/?id=4>, 4.05.09.

⁶⁴ W. Póltawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, Kraków 2002, s. 108.

**RACHELS GLÜCK — DIE ZEITLOSE BIBLISCHE BOTSCHAFT
VON DER MACHT DER LIEBE****ZUSAMMENFASSUNG**

Rachela, lernen wir sie besser kennen, steht sie uns sehr nahe, wie zahlreiche ähnliche Frauen, die heutzutage das Drama des schwierigen Alltags meistern. Als Ehefrau und Mutter wird sie Vorbild für Ausdauer und Kraft im Streben nach ihrem Ziel. Ihr Leben war voll von physischen Schwierigkeiten wie auch und vor allem voll von psychischen und emotionalen Auseinandersetzungen. Es forderte zahlreiche Verzicht und einen Kampf, wahrscheinlich deshalb, um für künftige Generationen der Israeliten Fels und nachstrebenwertes Vorbild zu werden — Symbol des Kampfes um Würde. Das in der Gestalt von Rachela verborgene Potenzial gilt auch für einen Dialog zwischen den Religionen. Rachela verbindet Juden und Christen. Sie kann ebenfalls Wegweiser für jeden jungen Menschen sein, der bewusst und reif sich auf dem Weg einer verantwortlichen Ehe und in einer für neues Leben offenen Familie verwirklichen will.